

**Sygn. akt VIII GC 1324/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 listopada 2020 roku**

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant stażysta Justyna Dzikowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 listopada 2020 roku w B.

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.796,60 zł (dziewiętnaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- a. 2.049,00 zł od dnia 24 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- b. 8.615,00 zł od dnia 7 maja 2019 r. do dnia zapłaty,
- c. 3.127,60 zł od dnia 9 maja 2019 r. do dnia zapłaty,
- d. 6.005,00 zł od dnia 5 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.226,69 zł (trzy tysiące dwieście dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1324/20

## UZASADNIENIE

Powód B. W., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...), wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 24.295,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w treści pozwu. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, względnie według spisu jeśli zostanie złożony.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód wynajmował pozwanemu w okresie od 5 marca 2019 r. do 8 maja 2019 r. podnośniki według ustalonych stawek. Pomimo, iż zobowiązanie do zapłaty wynikające z powyższych tytułów stało się wymagalne, pozwana spółka nie zrealizowała

tego obowiązku. Powód wskazał, iż wielokrotnie kontaktował się z pozwanym wzywając go do dobrowolnej zapłaty wskazanych w pozwie zaległości, jednakże żądanie w tym zakresie, nie zostało spełnione.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 15 stycznia 2020 r., Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu, V Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższej orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Nadto podniósł zarzuty niewłaściwości miejscowej sądu, braku legitymacji procesowej biernej, niewykazania powództwa przez powoda oraz z ostrożności procesowej jego bezzasadności ponad kwotę 20.358,60 zł.

Uzasadniając powyższe w pierwszej kolejności podniesiono, że miejscem wykonania umowy łączącej strony był S., a zatem właściwym do rozpatrzenia przedmiotowego sporu jest Sąd Rejonowy w Bydgoszczy. W dalszej kolejności zaprzeczono, jakoby między stronami istniał jakikolwiek stosunek obligacyjny, albowiem pozwany nigdy nie wynajmował od powoda maszyn budowlanych, w tym podnośników. Dołączona do pozwu korespondencja e – mail nie przesądza o istnieniu po jego stronie legitymacji biernej. Jak podniesiono, prezes zarządu pozwanej spółki jest jednocześnie udziałowcem i członkiem zarządu kilku podmiotów, jednakże w sprawach służbowych posługuje się jednym adresem mailowym, w którego stopce znajdują się dane pozwanego. Tym samym w jego ocenie, fakt iż K. J. prowadził korespondencję ze skrzynki opatrzonej domeną pozwanego, nie oznacza, że ta ostanta faktycznie była stroną umowy zawartej z powodem. Z ustaleń dokonywanych pomiędzy powodem a pozwanym miało przy wynikać, że najem miał być świadczony na rzecz (...) sp. z o.o. Nadto strona pozwana wskazała, iż nie była inwestorem ani też innym uczestnikiem procesu budowlanego w ramach inwestycji przy ul. (...) w S.. Jednocześnie zaprzeczył, by osoby podpisane pod protokołami dołączonymi do pozwu były u niego zatrudnione, a także aby faktury dołączone do pozwu były mu kiedykolwiek doręczone, a co za tym idzie nie zostały też zaakceptowane czy zaksięgowane. Odnosząc się natomiast to wysokości żądania pozwu, strona pozwana wskazała, że z korespondencji mailowej nie wynikało, że podane w niej ceny stanowią wartość netto, w związku z czym w jego ocenie stanowiły ostateczną wartość świadczonych usług.

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2020 r., sygn. akt V GC 714/20, Sąd Rejonowy w Toruniu, V Wydział Gospodarczy, przekazał sprawę niniejszemu sądowi.

### ***Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:***

Na początku marca 2019 r. do B. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...), zadzwonił K. J.. Przedmiotem rozmowy był wynajem sprzętu podnośnikowego na budowę prowadzoną w S.. W trakcie rozmowy powód przekazał K. J. orientacyjne wysokości cen za wynajem poszczególnych maszyn.

Powód, celem złożenia i sformalizowania zamówienia, poprosił K. J. by ten przesłał wszelkie niezbędne dane na adres mailowy prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W trakcie rozmowy K. J. wskazał, iż dzwoni w imieniu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

**Dowód:** przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na k. 169, przesłuchanie reprezentanta pozwanego – protokół elektroniczny na k. 169,

W związku z powyższym w dniu 4 marca 2019 r. K. J. przesłał na adres mailowy (...) wiadomość, w której wskazał, w nawiązaniu do rozmowy telefonicznej zamawia na jutro na ul. (...) (ostatnia działka po lewej naprzeciwko (...)) w S. następujące maszyny: (...) – cena 290 zł/doba, (...) – 86 zł/godzina. Wskazał, iż dojazdy mają być wliczone w cenę. Jako okres wskazano 3 doby.

W odpowiedzi na powyższą wiadomość powód wskazał, iż koszt wynajmu podestu (...) to 290 zł za dobę wraz z kosztem transportu 2 x 205 zł. W zakresie podestu (...) wskazał, iż koszt jego wynajmu to 86 zł za godzinę plus koszt transportu

(2 x 40 km x 4,40 zł/km = 352 zł). Wskazał, iż zobowiązuje się do pokrycia kosztów dojazdu pracowników, co jednak nie ma przełożenia na koszt dojazdu sprzętu na budowę. Mając powyższe na uwadze zwrócił się do K. J. o zaakceptowanie oferty.

W odpowiedzi K. J. zwrócił się z zapytaniem o możliwość otrzymania rabatu na dojazdy.

Powód wskazał, iż rabatem jest liczenie jednorazowego dojazdu sprzętu na budowę, zaś koszt codziennych dojazdów pracowników będzie przez niego pokrywany. Stwierdził, iż powyższe stanowi jego ostateczną ofertę.

W odpowiedzi K. J. stwierdził, iż akceptuje ofertę.

Każda z wiadomości mailowych przesyłanych przez K. J. była wysyłana z adresu mailowego o domenie (...) Imię i nazwisko wysyłającego (K. J.) opatrzone było oznaczeniem „(...)” oraz wskazaniem numeru telefonu ((...)), adresu mailowego ((...)) oraz LinkedIn ((...)). Treść każdej z wiadomości opatrzona była stopką zawierającą następujące dane: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą przy ul. (...) w W. (kod pocztowy (...)), wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...), NIP (...), REGON (...), z kapitałem zakładowym w wysokości 50.000 zł”. Nadto stopka opatrzona była logo pozwanej spółki oraz wskazaniem, iż w/w spółka jest administratorem danych osobowych wskazanych w korespondencji. W zwieńczeniu każdego maila zawarta była również informacja, iż adresem poczty elektronicznej pozwanej spółki jest (...)

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** korespondencja e – mail z dnia 4 marca 2019 r. k. 66 – 71 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na k. 169, przesłuchanie reprezentanta pozwanej spółki – protokół elektroniczny na płycie CD k. 169 akt.

W wyniku powyższego powód przekazał szczegółową realizację zlecenia swojemu synowi J. W., który odpowiadał za pracę przedsiębiorstwa na terenie B. i okolic. Przekazał mu wszelką korespondencję mailową prowadzoną pomiędzy stronami.

W związku z tym przed dostarczeniem sprzętu J. W. skontaktował się telefonicznie z K. J. celem ustalenia czasu i miejsca jego dostarczenia. W trakcie rozmowy spytał się go o możliwość zapewnienia transportu pracownika obsługującego sprzęt do B., na co reprezentant pozwanego się zgodził.

**Dowód:** zeznania świadka J. W. – protokół elektroniczny na k. 176, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na k. 169

W dniu 5 marca 2019 r. pracownik powoda K. S. dostarczył za pomocą lawety (...) podnośnik nożycowy marki (...) na budowę wskazaną przez reprezentanta pozwanego. W imieniu najemcy protokół odbioru podpisał M. P..

**Dowód:** protokół zdawczo – odbiorczy – k. 89 akt, zeznania świadka J. W. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 176 akt.

W dniu 2 kwietnia 2019 r. K. J. w wiadomości mailowej wskazał na dalszą potrzebę korzystania z podnośnika (...).

Przedmiotowa wiadomość została wysyłana z adresu mailowego o domenie (...), zawierała również stopkę o treści jak w poprzednio przesłanych e-mailach.

**Dowód:** korespondencja e – mail z dnia 2 kwietnia 2019 r. k. 86 akt

Podnośnik (...) pozostawał na budowie do dnia 8 maja 2019 r. – łącznie, uwzględniając przestój w okresie od 9 do 12 kwietnia, był użytkowany przez 49 dni.

**Dowód:** protokół zdawczo – odbiorczy – k. 89 akt, raporty dzienne – k. 13, raport dzienny (...) zeznania świadka J. W. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 176 akt.

Powód dostarczył podnośnik teleskopowy (...) na budowę w S. w następujących terminach:

- 6 marca 2019 r. – czynności wykonywane przez 9,5 godziny, dojazd 76 km,
- 15 marca 2019 r. – czynności wykonywane przez 7 godzin, dojazd 74 km,
- 9 kwietnia 2019 r. – czynności wykonywane przez 8,5 godziny, dojazd 35 km,
- 10 kwietnia 2019 r. – czynności wykonywane przez 11 godzin, dojazd 35 km,
- 18 kwietnia 2019 r. – czynności wykonywane przez 9,5 godziny, dojazd 74 km.

Podnośnik był obsługiwany przez pracownika powoda K. S..

**Dowód:** raporty dzienne – k. 15, raport dzienny 19-20, zeznania świadka J. W. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 176 akt

W przypadku obu sprzętów raporty dzienne pracy sprzętu były podpisywane przez kierownika budowy – M. P., brygadzystę bądź inną osobę upoważnioną przez inwestora – wszystko zależało od tego, jaka osoba była dostępna na placu budowy po zakończeniu czynności.

**Dowód:** zeznania świadka J. W. – protokół elektroniczny na k. 176, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na k. 169

W związku z wynajmem urządzeń, powód wystawił w stosunku do pozwanego następującego faktury VAT:

- nr (...) z dnia 9 kwietnia 2019 r. na kwotę 2.601,45 zł brutto (2.115 zł netto) tytułem usługi świadczonej podnośnikiem wg dziennego raportu pracy sprzętu nr (...) (w dniach 6.03 oraz 15.03), zastosowano stawkę 90 zł netto za godzinę, oraz 4,20 zł/km z tytułu dojazdu, termin płatności został oznaczony na dzień 23 kwietnia 2019 r.,
- nr (...) z dnia 19 kwietnia na kwotę 10.596,45 zł brutto (8.615 zł netto) tytułem wynajmu podnośnika nożycowego (...) nr inw. (...) zgodnie z protokołem nr (...), raport dzienny nr (...) – 29 dni), zastosowano stawkę 290 zł netto za dobę, oraz 205 zł netto z tytułu dojazdu, termin płatności został oznaczony na dzień 3 maja 2019 r.,
- nr (...) z dnia 24 kwietnia 2019 r. na kwotę 3.243,60 zł netto tytułem usługi świadczonej podnośnikiem raportu dzienny nr (...) (w dniach 9-10.04 oraz 18.04), zastosowano stawkę 90 zł netto za godzinę, oraz 4,40 zł/km z tytułu dojazdu, termin płatności został oznaczony na dzień 8 maja 2019 r.,
- nr (...) z dnia 4 czerwca 2019 na kwotę 7.853,55 zł brutto (6.385 zł netto) tytułem wynajmu podnośnika nożycowego (...) nr inw. (...) zgodnie z protokołem nr (...), raport dzienny nr (...) (8.04-8.05– 20 dni), zastosowano stawkę 290 zł netto za dobę, oraz 205 zł netto z tytułu dojazdu, obciążono również za naprawę uszkodzeń w kwocie 380,00 zł netto, termin płatności został oznaczony na dzień 3 maja 2019 r.

Zeskanowane raporty dzienne pracy sprzętu oraz odpisy faktur zostały przesłane przez powoda na adres (...)

**Dowód:** raporty dzienne wraz z fakturami VAT – k. 13-21, korespondencja e – mail – k.88, 91, 94 akt zeznania świadka J. W. – protokół elektroniczny na k. 176, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na k. 169

Pozwana zajmowała się organizacją sprzedaży nieruchomości, do której to powód dostarczał wynajmowany sprzęt, oferując przy tym pomoc w jej wykończeniu oraz wszelkich sprawach administracyjnych w tym uzyskaniu niezbędnych pozwoleń.

**Dowód:** ogłoszenie na portalu internetowym – k .72 – 75 akt.

Z uwag na brak zapłaty należności wynikających z faktur VAT wystawionych z tytułu najmu sprzętu oraz powstałych w nim uszkodzeń, powód skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty łącznej kwoty 24.295,05 zł.

Pozwana spółka nie spełniła powyższego żądania.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 22 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 169 akt.

K. J. w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. pełni funkcję prezesa zarządu.

K. J. w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pełni funkcję prezesa zarządu.

Okoliczności bezsporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentów i wydruków przedłożonych przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, a także w oparciu o zeznania świadka J. W. jak również przesłuchania stron.

Na wiarygodność w ocenie Sądu zasługiwały zeznania powyżej wskazanego świadka, albowiem były jasne, logiczne oraz konsekwentne, a nadto korespondowały z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dla porządku należało jednakże wskazać, iż dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mogły mieć znaczenia twierdzenia, a w zasadzie ocena świadka na temat oznaczenia ceny wskazanej w ofercie wystosowanej przez powoda, w tym jej charakteru. W tym zakresie należało bowiem mieć na względzie, iż twierdzenie powyższe stanowiło jedynie ocenę własną świadka, pewnego rodzaju przypuszczenie co do przyjmowanej praktyki w przedsiębiorstwie bądź w obrocie gospodarczym. Mając zaś na uwadze, iż sam w procesie zawierania umowy, a więc również ustalania wysokości wynagrodzenia, nie uczestniczył, zaś w firmie powoda brak było jakiegokolwiek odgórnie przyjętego cennika usług, rzeczony twierdzenie nie mogło stanowić podstawy dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Pewną, w ocenie Sądu jedynie pozorną, nieścisłością w przedmiotowych zeznaniach charakteryzowało się stanowisko w zakresie ilości kontaktów świadka ze stroną pozwaną. W tym bowiem zakresie wyrażona na początku przesłuchania, kategorię ocena co do wyłącznie jednego kontaktu telefonicznego z reprezentantem pozwanego, została następnie uszczegółowiona w ten sposób, iż świadek potwierdził fakt zgłaszania chęci przedłużenia oraz zakończenia najmu, lecz nie wskazywał, iż następowało to za pośrednictwem K. J.. Tym samym nie sposób uznać, iż rzeczony twierdzenia pozostawały ze sobą w sprzeczności jak wskazywał pełnomocnik strony pozwanej. Za niewiarygodne Sąd uznał wskazania świadka na temat wystąpienia uszkodzeń wynajętego sprzętu – nie znajdowało to bowiem potwierdzenia w pozostałym zebranych materiale dowodowym. Nadto, z uwagi na kwestie poruszone w dalszej części uzasadnienia, nie mogły również stanowić wystarczającej podstawy do obciążania zastosowanego w treści ostatniej faktury.

Odnosząc się w tym miejscu do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia przez Sąd art. 458<sup>11</sup> k.p.c. w związku z dopuszczeniem dowodu z zeznań świadka należało wskazać, iż rzeczony dowód w żadnej mierze nie odnosił się do czynności związanych z zawieraniem umowy – a tylko w tym zakresie można mówić o ewentualnym uchybieniu. J. W. został przesłuchany na okoliczności związane z wykonywaniem już zawartej umowy, zaś jedyna kwestia dotycząca samej jej treści, a więc wysokość stawek, nie została przez Sąd wzięta pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

W ocenie Sądu dowód z przesłuchania powoda zasługiwał na przymiot wiarygodności w zdecydowanej części, albowiem w dużej mierze potwierdzał te okoliczności, które w sprawie nie były sporne. W tym miejscu należało jedynie wskazać, iż w przypadku zagadnienia charakteru stawek wskazanych w treści oferty, pomimo zapewnień, iż rzeczony zostały określone przez niego w kwocie netto, zgromadzony materiał dowodowy, w połączeniu z unormowaniami ustawowymi, nie dawał podstaw do podzielenia rzeczonych twierdzeń. Powyższe ponadto, podobnie jak w przypadku w/w świadka, miały w większej części postać oceny dokonanej w kontekście praktyki przedsiębiorstwa oraz obrotu

gospodarczego niż wskazanie rzeczywistych ustaleń pomiędzy stronami. Nie znajdowała potwierdzenia okoliczność, iż ustalona pomiędzy stronami stawka w zakresie podnośnika teleskopowego wynosiła 90 zł netto za godzinę – w tym zakresie treść przedstawionej w wiadomości mailowej oferty nie pozostawiała żadnej wątpliwości, iż takowa opiewała na kwotę 86 zł netto za godzinę przy braku jakiegokolwiek rozróżnienia w zakresie czasu trwania najmu. W pozostałym zakresie rzezonny dowód, jako jasny i logiczny oraz znajdujący potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym, Sąd uznał za wiarygodny i tym samym zasługujący na uwzględnienie.

Dowód z przesłuchania reprezentanta strony pozwanej Sąd ocenił jako częściowo zgodny z rzeczywistością. Wartym było wskazanie, iż o ile Sąd uznał za wiarygodne wskazanie K. J., że dzwoniąc do powoda wskazał, że występuje w imieniu (...) Sp. z o.o., to jednakże powyższe nie prowadziło w sposób automatyczny do uznania, iż to z tym właśnie powodem doszło do zawarcia umowy. Powyższe jednakże nie było objęte zakresem oceny dowodów i zostanie szerzej rozważone w dalszej części uzasadnienia. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom reprezentanta pozwanego, w których podnosił, iż po zakończonym najmie przekazywał w rozmowie telefonicznej J. W. dane podmiotu na jaki ma zostać wystawiona faktura – powyższe pozostawało bowiem w sprzeczności z zeznaniami rzezonego świadka, które Sąd uznał za wiarygodne. Nie były przekonywujące tłumaczenie w zakresie przyczyn firmowania nazwą pozwanego czynności polegających na sprzedaży budynku, na budowie którego prowadzone były prace objęte niniejszym postępowaniem. Trudno bowiem w ocenie Sądu wyobrazić sobie w tym zakresie pomyłkę w przypadku firmy z branży IT, którą jest pozwana spółka, co sugerował K. J.. Przy rzeczony ocenie Sąd miał również na uwadze to, że jako strona postępowania był bezpośrednio zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, które to w przeważającej części zależało właśnie od kwestii faktycznych.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 9 listopada 2020 r. Sąd pominął wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego z dziedziny informatyki, który to miał zostać przeprowadzony w celu ustalenia, czy korespondencja zawierająca rachunki oraz faktury VAT za najem sprzętu, została pozwanej prawidłowo dostarczona. Bacząc na całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wydruki korespondencji e – mail czy zeznania świadka oraz dowód z przesłuchania stron, Sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzenie przedmiotowego dowodu było zbędne albowiem prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania oraz generowania zbędnych kosztów procesu, zwłaszcza w sytuacji, gdy zagadnienie dostarczenia dokumentów rozliczeniowych dla kwestii legitymacji miało znaczenie jedynie poboczne.

Zaznaczyć tu należało, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż K. J., będący zarówno reprezentant pozwanej spółki jak i prezesem zarządu (...) Sp. z o.o., zawarł z powodem umowę najmu sprzętu, wykorzystanego następnie do budowy hali w miejscowości S.. Nie było przy tym rzeczą wątpliwą, iż przedmiotowa usługa została faktycznie wykonana – urządzenia zostały bowiem dostarczone do miejsca docelowego (spornym był jedynie zakres najmu). Z tego tytułu strona powodowa wywodziła swoje roszczenie dotyczące uiszczenia wynagrodzenia z tytułu realizacji przedmiotowego zobowiązania oraz zapłaty za uszkodzenie powstałe w podnośniku w czasie trwania umowy. Dla obrony przeciwko rzezonym twierdzeniom pozwany podnosił natomiast, iż nie był stroną przedmiotowej umowy, a zatem nie ciąży na nim obowiązek uiszczenia z tego tytułu na rzecz powoda jakiegokolwiek wynagrodzenia. Niezależnie od powyższego wskazywał również, że roszczenie dochodzone w przedmiotowym postępowaniu jest zawyżone, albowiem z oferty złożonej przez powoda nie wynikało, aby przedstawione w niej kwoty nie obejmowały swoim zakresem podatku VAT, a nadto zakwestionował czas pracy sprzętów wynikający z przedstawionych przez powoda rozliczeń.

Tym samym w niniejszym postępowaniu niezbędnym było rozstrzygnięcie trzech podstawowych zagadnień: podmiotów, które zawarły umowę, ceny za usługę jaka została pomiędzy nimi ustalona oraz zakresu jej wykonania.

W pierwszej kolejności należało jednakże zidentyfikować rodzaj stosunku prawnego, który miał łączyć strony. Mając na uwadze charakter wykonywanych czynności na jakie powoływał się powód należało wskazać, iż nie ulegało wątpliwości, iż przybrał on postać umowy najmu. Zgodnie z art. 659 § 1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania na czas oznaczony lub nieoznaczony a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Co prawda w ramach zobowiązania wierzyciela wchodziło także wykonanie usługi (dostawa i odbiór sprzętu, zapewnienie pracownika do obsługi podnośnika teleskopowego), jednakże nie były to główne i zasadnicze jej składniki. Tym zaś bezsprzecznie miał być wynajem urządzeń podnośnikowych. Wskazane wyżej usługi, jak zostało to wyżej wskazane, stanowiły jedynie niezbędny dodatek, pełniły w pewnym sensie rolę służebną do umowy najmu, uzupełniając ją i będąc w omawianym przypadku jednym z jej elementów. To powodowało, iż ewentualna umowa nie była „czystą”, lecz miała charakter mieszany, z tym jednak zastrzeżeniem, iż elementy dotyczące najmu stanowiły jej przeważającą część. Pozostałe uzgodnienia – dotyczące dostarczenia sprzętu i jego pracy – miały służyć jedynie osiągnięciu tego celu.

Mając ustalony charakter stosunku prawnego, z którego powód wywodził swoje roszczenie, należało w pierwszej kolejności skupić się na najdalej idącym zarzucie sformułowanym przez pozwanego, a odnoszącym się do nieistnienia pomiędzy nim a powodem jakiegokolwiek umowy, a tym samym brakiem po jego stronie legitymacji biernej.

Zważyć należało, że legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespalają się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. W odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W nauce prawa postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się jednak na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualnie – konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Podmiotami posiadającymi legitymację procesową są np. podmioty posiadające interes prawny w ustaleniu istnienia albo nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, którego nie są podmiotem. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy. Przy tym w każdym postępowaniu sądowym rolą strony powodowej jest wykazanie uprawnienia do dochodzenia roszczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, I Wydział Cywilny, z dnia 21 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 253/15). Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., to na powodzie ciąży obowiązek wykazania, iż posiada legitymację do dochodzenia od pozwanego zgłoszonego roszczenia, tzn., że to z pozwaną spółką została zawarta umowa dotycząca najmu podnośników.

W ocenie Sądu, mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, uznać należało, iż przedmiotowy zarzut strony pozwanej nie był uzasadniony.

Dokonując wyjaśniania powyższej tezy w pierwszej kolejności podkreślenia wymagało, iż bezspornym w sprawie było to, iż umowę fizycznie zawierali B. W. oraz K. J.. Taka konfiguracja podmiotowa miała jednak nie odzwierciedlać w pełni rzeczywistych stron umowy, co było jedną z głównych osi sporu w niniejszej sprawie. O ile bowiem nie było kwestionowanym to, iż powód działała w imieniu własnym, o tyle charakter w jakim występował K. J. był przez strony niniejszego postępowania odmiennie interpretowany. W ocenie powoda miał on działać jako reprezentant pozwanego, natomiast pozwany wskazywał, iż powyższe odbywało się w imieniu innej spółki.

Aby ustalić czy pozwany faktycznie był stroną przedmiotowej umowy najmu, w ocenie Sądu niezbędnym było ustalenie, kiedy faktycznie doszło do zawarcia przedmiotowej umowy. Jak bowiem wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, reprezentujący stronę pozwaną K. J. zarządza wieloma podmiotami, w tym (...) sp. z o.o., która to miała według wskazań wyżej wymienionego, być właściwą stroną w przedmiotowym stosunku najmu. Jak zarzucał pozwany, w trakcie prowadzonej z powodem rozmowy telefonicznej, K. J. informował go o tym, iż reprezentuje w nich wskazany powyżej podmiot. Nadto podnoszono, że do przedmiotu działalności pozwanego nie

należy wykonywanie czynności remontowo – budowlanych, a zatem nie znajdują uzasadnienia twierdzenia, jakoby to powyżej wskazany był stroną umowy najmu. Z drugiej zaś strony powód wskazywał, iż z korespondencji e – mail, na mocy której doszło do zawarcia przedmiotowej umowy jednoznacznie wynikało, że K. J. działał w imieniu i na rzecz pozwanej spółki. O okoliczności tej miał bowiem świadczyć nie tylko sam adres e – mail, z którego kierował on do powoda wiadomości, ale też stopka każdej z nich, w której to zawarte zostały wszystkie dane pozwanego. W tym stanie rzeczy to właśnie moment zawarcia rzeczonoego kontraktu był decydującym o tym, jakie podmioty winny zostać uznane jako strony umowy.

Jak wynika z normy art. 66 § 1 k.c., oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż oferta jest jednym ze sposobów zawarcia umowy, który polega na wzajemnej wymianie oświadczeń woli stron: propozycji zawarcia umowy (oferta) i akceptacji tej propozycji, czyli jej przyjęcia. Z propozycją występuje oferent, który składa ofertę, czyli proponuje zawarcie umowy drugiej stronie, zwanej oblatem. Oferta jest oświadczeniem skierowanym do adresata, będącym stanowczą propozycją zawarcia umowy określonej treści. Do niezbędnych elementów oferty zaliczyć należy: 1) wskazanie istotnych postanowień proponowanej umowy; 2) stanowczy charakter propozycji oferenta; 3) skierowanie do adresata. Przyjęcie oferty należy natomiast rozumieć jako wyrażenie zgody na zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych w ofercie (zob. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz).

W świetle powyższego zważyć należało, iż w ocenie Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego niewątpliwie wynikało, iż K. J. wraz z powodem prowadzili w pierwszej kolejności rozmowy telefoniczne. Nie sposób jednak było przyjąć, iż już wówczas doszło do zawarcia umowy – w tym zakresie bowiem obie strony były zgodne co do tego, iż poruszono wówczas jedynie ogólne zagadnienia związane z realizacją umowy, które nie składały się na jej essentialia negotii. Potwierdzeniem powyższego było również to, iż powód, zgodnie z przyjętą u siebie praktyką, poprosił, by wszystkie szczegóły zamówienia zostały przez K. J. przedstawione w wiadomości mailowej. Oznaczało to, iż rozmowa telefoniczna prowadzona przez B. W. oraz K. J. nie stanowiła zawarcia umowy, lecz była jedynie swoistym zapytaniem o cenę i możliwości realizacji usługi. Co więcej, w ocenie Sądu, nie stanowiła ona również zamówienia – to bowiem zostało złożone dopiero w momencie przesłania w dniu 4 marca 2019 r. wiadomości mailowej. Tym samym, pomimo, iż w toku rozmowy telefonicznej K. J. miał wskazywać, iż działa jako reprezentant (...) Sp. z o.o., powyższe nie mogło skutkować prostym uznaniem, iż to właśnie ten podmiot był stroną umowy zawartej z powodem. Najistotniejszym w tym wypadku była bowiem treść zamówienia, które jak wskazano wyżej, miało miejsce dopiero w ramach wiadomości mailowej. Dopiero w tym momencie możliwym było uznanie, iż w sposób odpowiedni zostały sprecyzowane takie elementy jak zakres, czas oraz charakter wnioskowanej umowy, w tym podmioty w niej uczestniczące. Oczywiście jasnym było, iż przedmiotowa wiadomość była bezpośrednią konsekwencją prowadzonej uprzednio rozmowy telefonicznej, jednakże w ocenie Sądu by możliwym było przyjęcie, że stanowiła ona jej kontynuację, w tym w zakresie określenia podmiotu zamawiającego, niezbędnym było jasne wskazanie tej okoliczności w treści wiadomości e-mail bądź odpowiednie uprzedzenie (choćby o tym, że wiadomość będzie pochodziła od innego podmiotu) już w toku rozmowy telefonicznej. Powyższego wymagały po pierwsze względy pragmatyczne – nie sposób bowiem wymagać by powód każdorazowo, przy tak dużej liczbie zleceń, pamiętał z rozmowy telefonicznej dane podmiotu zamawiającego – tym logiczniejszym wydaje się więc jego postępowanie, żądające wysłania mailowego zamówienia. Po drugie istotnym były również kwestie związane z zapewnieniem prawidłowości obrotu gospodarczego i właściwego oznaczania podmiotów w nim uczestniczących. Jak natomiast ustalono w toku niniejszego postępowania i czego strona pozwana nie kwestionowała, żadna z wysłanych do powoda wiadomości mailowych na etapie zawierania umowy nie zawierała chociażby zasugerowania, iż została przesłana w imieniu innego podmiotu, niż widniejące w domenie czy stopce.

Druga z przedstawionych wyżej tez znajduje swoje uzasadnienie nie tylko w pewnych ogólnych, abstrakcyjnych zasadach odnoszący się do obrotu gospodarczego, ale ma swoje odzwierciedlenie także w treści powszechnie obowiązujących przepisów. Warto w tym miejscu wskazać chociażby na art. 206 § 1 k.s.h., który stanowi, iż pisma i zamówienia handlowe składane przez spółkę w formie papierowej i elektronicznej, a także informacje na stronach internetowych spółki, powinny zawierać: firmę spółki, jej siedzibę i adres, oznaczenie sądu rejestrowego, w którym



przechowywana jest dokumentacja spółki oraz numer pod którym spółka jest wpisana do rejestru, numer identyfikacji podatkowej (NIP), wysokość kapitału zakładowego, a dla spółki, której umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy, do czasu pokrycia kapitału zakładowego, także informację, że wymagane wkłady na kapitał zakładowy nie zostały wniesione. Co istotne, na gruncie przedmiotowej normy, składanie pism w formie elektronicznej należy rozumieć jako elektroniczną wysyłkę pism i zamówień. Oznacza to więc, że tego typu wysyłka drogą e – mailową powinna zawierać wszystkie informacje o których mowa w art. 206 § 1 k.s.h. Nie ma przy tym wątpliwości, iż powyżej wskazane dane winny być zawarte w treści ofert, umowach, na fakturach, notach księgowych, pismach reklamacyjnych czy zaproszeniach do składania ofert (A. Kidyba [w:] Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych, Gdańsk 2020, art. 206). Podobne zapisy znajdujemy również w art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (t.j. Dz. U. 2019, poz. 1292, ze zm.), który stanowi, że przedsiębiorca umieszcza w oświadczeniach skierowanych w zakresie wykonywanej działalności gospodarczej do oznaczonych osób i organów numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz posługuje się tym numerem w obrocie prawnym i gospodarczym.

Oczywiście należało wskazać, iż samo w sobie naruszenie rzeczonych obowiązków dla kwestii podmiotów zawierających umowę może mieć znaczenie jedynie poboczne, jednakże w połączeniu z innymi okolicznościami może stanowić istotny element w ustalaniu przedmiotowej okoliczności.

W świetle powyższego należało więc wskazać, iż skoro strona pozwana podnosiła, iż reprezentujący ją K. J. de facto zawierał przedmiotową umowę w imieniu innego podmiotu, winno to zgodnie z powyższymi normami znaleźć swoje potwierdzenie w danych zawartych w korespondencji mailowej stron, na mocy której ostatecznie zawarto przedmiotową umowę. Tymczasem treść rzeczonych wiadomości jest jasna – prócz wskazań danych pozwanego nie zawiera żadnej wzmianki na temat tego, iż to w rzeczywistości inna spółka jest podmiotem prowadzonych negocjacji, a następnie stroną zawartego kontraktu. Abstrahując od tego, iż powyższe nie mogło prowadzić do powstania jakichkolwiek wątpliwości po stronie powodowej, w ocenie Sądu to po stronie zamawiającego, mając na uwadze jego interes prawny i gospodarczy, spoczywało zadbanie, by odpowiednia informacja w tym przedmiocie znalazła się w kierowanych przez niego wiadomościach. Takowej natomiast bezsprzecznie zabrakło. Samo odwołanie się do prowadzonej uprzednio rozmowy telefonicznej w ocenie Sądu nie było wystarczające – nie było bowiem na tyle sprecyzowane, by możliwym było uznanie, iż zamówienie składane jest przez inny podmiot niż widniejący w treści wiadomości mailowej. W tym kontekście w ocenie Sądu należało zwrócić uwagę na treść rzeczonych wiadomości (k. 66) – K. J., oznaczony jako dyrektor pozwanej spółki, w sposób jednoznaczny oświadcza, iż zamawia określony sprzęt. Powyższe nie mogło wzbudzić wątpliwość w zakresie podmiotu, w imieniu którego zostało złożone. Jeszcze raz wymagało pokreślenia to, że wystarczający byłoby dodanie zwrotu, który chociażby sugerował, iż zamawiającym jest (...) Sp. z o.o., czego w niniejszej sprawie ewidentnie zabrakło.

Konsekwencją złożonego przez pozwanego zamówienia, było przedstawienie przez powoda oferty w wiadomości mailowej z dnia 4 marca 2019 r. (k. 70). W ocenie Sądu dopiero wówczas można mówić o takiej, gdyż zawierała wszelkie istotne postanowienia umowy (art. 66 § 1 k.c.). Jasnym przy tym było, iż następnie strony prowadziły negocjacje w przedmiocie jej poszczególnych warunków, jednakże ostatecznie została ona zaakceptowana w kształcie wynikającym z jej pierwotnego brzmienia (k. 68). W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż to właśnie dopiero wówczas doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami, a nie w toku rozmowy telefonicznej. Co istotne w kontekście niniejszych rozważań – akceptacja oferty odbyła się za pośrednictwem wiadomości mailowej przesłanej w taki sam sposób i o takiej samej zawartości jak w przypadku wcześniejszych wiadomości. Powyższe miało postać wyraźnego oświadczenia woli (art. 70 § 1 k.c.), zaś z towarzyszących mu informacji (adres mailowy, stopka) jasno wynikało, kto jest osobą składającą i w imieniu jakiego podmiotu występuje. Jeszcze raz należało wyraźnie podkreślić, iż składając oświadczenie woli niezbędnym jest nie tylko takie jego sformułowanie by dotarło do drugiej strony, ale by ujawniało wolę danego podmiotu w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Pod tym pojęciem należy rozumieć nie tylko brak wątpliwości w zakresie samej treści oświadczenia, ale również w zakresie podmiotu je składającego.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że reprezentant pozwanego podnosił, iż posiada jeden adres poczty elektronicznej tożsamy dla wszystkich podmiotów, które reprezentuje, a zawarta w wiadomości stopka zawierająca wszystkie dane pozwanej spółki generuje się w sposób automatyczny, niezależnie od jego woli. Okoliczności te, nie mogły jednakże

w żadnym stopniu wpływać na załagodzenie oceny postępowania pozwanego, a wręcz przeciwnie – implikują za sobą konieczność szczególnego wykazana przez reprezentującą ją osobę, iż nie działa w jej imieniu. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że zgodnie z normą art. 355 § 2 k.c. należyta staranność w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Profesjonalizm powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jej zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie. Chodzi o większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach profesjonalisty. Jednoznacznie negatywnie oraz jako w dużej mierze nielogiczne, w ocenie Sądu należało uznać zachowanie polegające na posługiwaniu się jednym adresem mailowym zawierającym jednoznacznie określoną domenę i stopkę, podczas kontaktowania się w imieniu innego podmiotu, bez jasnego i wyraźnego tego odróżnienia. Całkowicie niewiarygodny były w tym kontekście wskazania reprezentanta pozwanego, iż taki sposób wymiany korespondencji nie nastęrcza nieporozumień – jak bowiem pokazuje niniejsza sprawa, jest zgoła odmiennie.

Truizmem był zarzut sformułowany przez pozwanego, wskazujący, iż z uwagi na przedmiot działalności, (...) Sp. z o.o. nie miał żadnego interesu do zamawiania sprzętu od powoda. Wskazać należało, iż zakres działalności danego podmiotu w żaden sposób nie wiąże i nie ogranicza go co do podejmowanych działań. Nie jest więc wykluczonym prowadzenie czynności, które nie wynikają z profilu danego przedsiębiorcy czy też nie zostały wskazane w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Abstrahując od powyższego, w toku niniejszej sprawy wykazano, iż pozwany miał bezpośredni związek z przedmiotową inwestycją, co wynikało chociażby z treści ogłoszeń i wydruków ze stron internetowych przedłożonych przez powoda. Gdyby bowiem pozwana nie miała żadnego związku z przedmiotową nieruchomością z pewnością nie podejmowałaby się jej sprzedaży oferując przy tym dodatkowe usługi, które to również nie mieściły się przecież w zakresie profilu jej działalności. Próby tłumaczenia powyższego, podejmowane przez reprezentanta pozwanego, w ocenie Sądu stanowiły wyłącznie nieudaną próbę przeinaczania rzeczywistości.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd w składzie orzekającym w niniejszym postępowaniu doszedł do przekonania, że to pozwana spółka była stroną przedmiotowej umowy najmu i tym samym to ona zobowiązana jest do zapłaty z tego tytułu odpowiedniego wynagrodzenia.

Przechodząc do dalszych rozważań, należało w tym miejscu skupić się nad zagadnieniem odnoszącym się do kwestii ustaleń w przedmiocie wysokości należnego wynagrodzenia.

Podstawowym problemem było ustalenie jak zostało charakteru stawek przedstawionych przez stronę powodową, a konkretnie – czy stanowiły one wartości brutto czy netto. Pozwany podnosił bowiem, iż w żadnym miejscu nie zostało wskazane, iż zostaną one powiększone o podatek od towarów i usług, natomiast z drugiej strony jasnym było, iż w treści większości z przedłożonych faktur, należność ta została uzupełniona o podatek VAT. W tym kontekście należało wskazać, iż słusznie pozwany wskazuje, że z normy art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług (t.j. Dz. U. 2019, poz. 178) wynika, iż w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług lub podatkiem akcyzowym. Przez cenę rozumie się również stawkę taryfową. Jak wskazał przy tym Sad Najwyższy, "ceną" jest wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym. W związku z tym można przyjmować, że powyższa regulacja zakłada "domniemanie" objęcia ceną również podatku VAT (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 44/07, LEX nr 447467).

Mając na uwadze powyższe, po przeanalizowaniu korespondencji stron prowadzonej na etapie zawierania umowy, Sąd doszedł do wniosku, że w żadnej z przesłanych wiadomości powód nie wskazał, jakoby oferowane przez niego ceny nie zawierały podatku VAT. Co więcej – w żadnym miejscu określenie wysokości wynagrodzenia nie zostało uzupełnione o wskazanie czy jest to wartość brutto czy netto. W świetle wskazanych uprzednio uregulowań jasnym więc było, iż powyższe, z uwagi na brak jakiegokolwiek wskazania co do charakteru ceny, należało uznać

za wartość „końcową”, a więc zawierającą należny podatek. Całkowicie błędnym były w tym zakresie twierdzenia pełnomocnika powoda, iż rzeczony uregulowanie nie dotyczy przedsiębiorców. Z treści przepisów rzeczony ustawy można wywieść wręcz odwrotny wniosek. Warto bowiem wskazać na art. 2, który stanowi, iż przepisów ustawy nie stosuje się do informowania o cenach w obrocie między osobami fizycznymi, z których żadna nie jest przedsiębiorcą, a także do informowania o cenach uregulowanego na podstawie odrębnych ustaw. Powyższe stanowi generalne wyłączenie, które odnosi się jedynie do obrotu pomiędzy konsumentami i w żadnym stopniu nie wskazuje na przedsiębiorców. Powoływanie się natomiast w tym zakresie na art. 4 ustawy było całkowicie niezrozumiałe, gdyż dotyczy on odmiennego zagadnienia. Jednocześnie w ocenie Sądu powód nie zdołał obalić istniejącego na gruncie wskazanych wyżej przepisów domniemania objęcia ceną również podatku VAT. Powoływanie się w tym zakresie na utrwalony zwyczaj gospodarczy należało uznać za niewystarczające w świetle jednoznacznej regulacji ustawowej oraz mając na uwadze zaprzeczenie ze strony pozwanego. Niezbędnym było bowiem wykazanie, iż w toku negocjacji ustalone zostało, iż miały miejsce ustalenia oparte na stawkach netto. Powyższemu jednakże powód nie sprostał z tego względu, iż chociażby z jego przesłuchania nie wynikało, iż o powyższym informował drugą stronę. Podnosił on bowiem wyłącznie, iż dla niego było oczywistym, że są to stawki netto i taka była jego powszechna praktyka. To natomiast nie może być uznane za dowód stanowiący obalenie domniemania – odnosi się bowiem bardziej do pewnych ogólnych i abstrakcyjnych zwyczajów, nie mając przy tym przełożenia na okoliczności faktyczne konkretnego przypadku rozpatrywanego w toku niniejszego postępowania.

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, iż stawki te przedmiotową daninę już zawierały, a zatem obciążenie pozwanej dodatkową kwotą podatku, nie znajdowało uzasadnienia.

Pozostając w temacie wysokości wynagrodzenia należało zauważyć, iż w ocenie Sądu powód w sposób niezgodny z ustaleniami naliczył wysokość stawki godzinowej za korzystanie z podnośnika teleskopowego. Z treści oferty jasno wynikało, iż powyższa miała opiewać na kwotę 86 zł, natomiast zgromadzona w aktach dokumentacja wskazuje na stawkę 90 zł. Jednocześnie w żadnym miejscu nie zostało wskazane, iż wynikało to z faktu pojedynczego, a nie ciągłego korzystania z tego urządzenia. Treść prowadzonych w tym zakresie rozmów również nie zawiera takowego rozróżnienia. Ponadto powyższe nie znajdowało oparcia w cenniku czy też innym zestawieniu zasad wynajmu sprzętu, gdyż jak wskazał powód, wysokość należnej stawki zależy tylko i wyłącznie od niego. Tym samym, aby uznać, iż takowe rozróżnienie miało skuteczny charakter, niezbędne było uprzednie poinformowanie o tym w złożonej ofercie bądź w toku negocjacji, czego jednak w niniejszej sprawie zabrakło. W związku z tym, w przypadku rzeczony urządzenia należało uznać, iż właściwym dla określenia godzinnej stawki była kwota 86 zł brutto.

Nadto Sąd zważył, iż wystawione przez powoda dokumenty księgowe zawierały nie tylko wynagrodzenia naliczone z tytułu czynszu najmu, ale również zapłatę za powstałą w urządzeniach wynajętych pozwanemu szkodę. Okoliczność, iż podnośniki faktycznie zostały uszkodzone, znalazła jednakże swoje odzwierciedlenie jedynie w sporządzonym przez pozwanego protokole odbioru sprzętu, opatrzonym podpisem osoby go zdającej, brak było natomiast jakiegokolwiek innego materiału dowodowego w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu w tym zakresie powód nie wskazał podstawy odpowiedzialności strony pozwanej, na mocy której, obciążył go kosztami związanymi z naprawą wynajętych urządzeń. Niezależnie od tego, czy rzeczony roszczenie oparte było na normie art. 415 k.c. jak i 471 k.c., niezbędnym było wykazanie nie tylko szkody, ale również jej wysokości oraz związku przyczynowego z nienależytym działaniem (zaniechaniem) dłużnika (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 06 października 2015 r., I ACa 829/15, LEX nr 1950471). Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż doszło do udowodnienia powyższych elementów. Brak było chociażby jakiegokolwiek dowodu wskazującego zakres uszkodzeń oraz to, iż powód przywrócił stan urządzeń do stanu poprzedniego i z tego tytułu poniósł określoną szkodę, którą obciążył następnie stronę pozwaną. Okoliczność, iż przedmiotowy fakt miał nie być kwestionowany przez pozwanego, nie stanowiła w ocenie Sądu wystarczającego dowodu na zasadność przedmiotowego roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd, mając na względzie przeprowadzone postępowanie doszedł do wniosku, że zasadne i należne powodowi roszczenie winno uwzględniać wyłącznie koszty najmu urządzeń oraz dostarczenia sprzętu w

kwocie wskazanej na fakturach jako netto, a która faktycznie stanowiła już wartość powiększoną o podatek VAT, a w przypadku najmu podnośnika teleskopowego – w kwocie 86 zł za godzinę.

Ostatnie z zagadnień będących przedmiotem rozważań dotyczyło kwestii ilości czasu za jaki strona pozwana winna zostać obciążona mając na uwadze zawartą umowę najmu. W toku rozprawy reprezentant pozwanego jasno podniósł bowiem, iż kwestionuje wszystkie te raporty i tym samym objęte nimi okresy wynajmu sprzętu, które nie zostały podpisane przez kierownika budowy – M. P.. W ocenie Sądu, mając na uwadze całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, przedmiotowy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe uprawniało do przyjęcia, iż strona powodowa wykazała, że sprzęt został pozwanemu udostępniony w zakresie wynikającym z przedłożonych dokumentów rozliczeniowych.

Odnosząc się w sposób szczegółowy do powyższego zagadnienia, w pierwszej kolejności należało podkreślić, iż powód na uzasadnienie powyższego przedłożył faktury VAT oraz raporty dziennej pracy sprzętu, które określały ilość dni (w przypadku podnośnika (...)) bądź godzin (w stosunku do podnośnika teleskopowego), w których były one wykorzystywane. Prócz faktur VAT i raportów powód przedstawił również dowód z zeznań świadka oraz swojego przesłuchania. Z rzeczonych zaś jednoznacznie wynikało, że najem sprzętu obejmował okresy i ilości wynikające z dokumentów rozliczeniowych. W ocenie Sądu wszystko powyższe stanowiło logiczny i jasny wywód, który uzasadniał zgłoszone roszczenie w zakresie ilości przepracowanych godzin. Dla porządku należało wskazać, iż sam fakt braku podpisu na części rzeczonych raportów nie stanowił wystarczającej przesłanki by odmówić im wiarygodności i tym samym uznać, iż okoliczności w nich stwierdzone nie miały miejsca. Sam brak podpisu bądź podpis osoby, która nie była do tego upoważniona nie powoduje, iż określony fakt nie wystąpił. Nadto, żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wykazywał, iż strony uzgodniły aby warunkiem sine qua non wypłaty wynagrodzenia jest przedłożenie raportów potwierdzonych wyłącznie przez określone osoby. Nadto powyższe stanowiły jedynie oświadczenia wiedzy, potwierdzenie zaistniałego zdarzenia, a więc nie wymagały od osób je podpisujących posiadania jakichkolwiek upoważnień czy pełnomocnictw. Powód w zakresie wykazania ilości świadczonych usług miał bowiem za zadanie nie tyle przedłożyć wyłącznie dokumentację zaakceptowaną przez pozwanego, ale skorzystać z jakiegokolwiek materiału dowodowego, który umożliwił potwierdzenie podnoszonych przez niego okoliczności. W ocenie Sądu, jak zostało to już wyżej wskazane, w toku niniejszego procesu sprostał temu obowiązkowi.

W tym kontekście należało również odnieść się do twierdzeń strony pozwanej, jakoby nie otrzymał on od powoda wiadomości e – mail zawierających wystawione przez niego dokumenty księgowe czy raporty pracy sprzętu. Po pierwsze sam fakt wystawienia faktury i jej doręczenia dla powstania obowiązku zapłaty nie ma decydującego znaczenia. Powyższy dokument stanowi bowiem jedynie uzewnętrznienie i sprecyzowanie zobowiązania, jednakże co do zasady nie tworzy on wiarygodności, która powstaje w momencie wykonania świadczenia nią objętego. Inaczej mówiąc – skoro dana usługa została wykonana, logiczną tego konsekwencją jest powstanie obowiązku zapłaty, zaś wystawienie faktury i jej dostarczenie zobowiązanemu tego nie zmienia. Po drugie zgromadzony materiał dowodowy w postaci wydruków wiadomości e-mail, zeznań świadka J. W. oraz przesłuchania powoda jasno wskazywał, iż takowe dokumenty zostały wysłane na główny adres mailowy pozwanej spółki. Nie sposób w tym miejscu wyprowadzać negatywnych konsekwencji z tego, iż to właśnie z tego adresu powód skorzystał, a nie z tego, z którego wysłane zostało zamówienie. Było to bowiem zachowanie w pełni właściwe i akceptowalne. Po trzecie, twierdzenie strony, iż w żadnym z folderów na jego skrzynce mailowej spółki nie znajdowały się przedmiotowe wiadomości, w sytuacji gdy z każdego z nich mogły zostać w dowolnym okresie usunięte, nie stanowiła w ocenie Sądu wystarczającego dowodu dla uwzględnienia twierdzeń pozwanej w tym zakresie.

Podsumowując, w ocenie Sądu po pierwsze pomiędzy stronami niniejszego postępowania doszło do zawarcia i wykonania umowy najmu urządzeń podnośnikowych. Jednocześnie pomiędzy stronami zostały ustalone stawki w kwotach brutto, które wynosiły w przypadku podnośnika (...) 290 zł/doba, zaś w przypadku podnośnika (...) – 86 zł/godzina. Poza tym pozwany zobowiązany był do pokrycia kosztów dojazdu sprzętu. Jednocześnie maszyny te zostały udostępnione w zakresie wynikającym z dokumentów rozliczeniowych. Wszystko powyższe prowadziło do konkluzji,

iż roszczenie strony powodowej było uzasadnione do kwoty 19.796,60 zł. Na rzeczą kwotę składały się następujące wielkości:

- 2.049,00 zł z faktury nr (...) z dnia 9 kwietnia 2019 r. – 9,5 h x 86 zł = 817 zł, dojazd 319,20 zł, 7 h x 86 = 602 zł, dojazd 310,80 zł,
- 8.615,00 zł z faktury nr (...) z dnia 19 kwietnia – 29 dni x 290 zł = 8.410 zł, dojazd 205 zł,
- 3.127,60 zł z faktury nr (...) z dnia 24 kwietnia 2019 r. – 8,5 h x 86 = 731, dojazd 154 zł, 11 h x 86 zł = 946 zł, dojazd 154 zł, 9,5 h x 86 zł = 817 zł, dojazd 325,60 zł,
- 6.005 zł z faktury nr (...) z dnia 4 czerwca 2019 r. – 20 dni x 290 zł = 5.800 zł, dojazd 205 zł.

O odsetkach od powyższych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W zakresie faktur nr (...) roszczenie zgłoszone w tym zakresie przez powoda było uzasadnione, a więc Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu – wynikających z treści powyższych dokumentów księgowych. Należało jednakże, mając na uwadze treść art. 115 k.c., dokonać niezbędnych modyfikacji daty początku naliczania odsetek w stosunku do faktury nr (...). Zgodnie bowiem z powyższym przepisem, jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. W przypadku roszczenia określonego rzeczoną fakturą termin zapłaty został określony na dzień 3 maja 2019 r., a więc dzień ustawowo wolny od pracy. Tym samym termin zapłaty winien być zostać określony na 6 maja 2019 r., gdyż dzień kolejny (4.05) przypadał na sobotę. Tym samym dzień, w którym pozwany pozostawał w opóźnieniu został określony na 7 maja 2019 r.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako niewykazane co do wysokości, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze wysokość zasądzonego świadczenia uznać należało, iż powód wygrał sprawę w 81 %.

Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.215,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na koszty poniesione przez pozwanego składało się natomiast wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z tym, że powód wygrał proces w 81%, a pozwany w 19%, rozliczając stosunkowo sumę kosztów poniesionych przez strony, Sąd w pkt III wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.226,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (3.913,92 – 687,23 zł) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Asesor sądowy Przemysła Kociński